



Satie Erik (1866-1925)

Jeden z największych oryginałów i ekscentryków w historii muzyki stał się inspiracją [dla kolejnych pokoleń kompozytorów](#)

Erik Satie urodził się 17 maja 1886 roku w małym miasteczku Honfleur w Normadii. Po wybuchu wojny francusko-pruskiej rodzina się przeniósła do Paryża, ale gdy matka Erika zmarła, ojciec odesłał go znów do Honfleur na wychowanie do dziadków. Tam chłopiec zaczął pobierać lekcje muzyki u miejscowego organisty. Duży wpływ na rozwój jego artystycznej osobowości miał wujek Adrien, który wprowadzał go w świat cyrku i pozwalał zaglądać za jego kulisy.

W 1878 roku, po śmierci babci, Erik wraz z dwoma braćmi zamieszkał znów w Paryżu, z ojcem i macochą. W 1879 roku rozpoczął studia w konserwatorium, na roku przygotowawczym. Był jednak bardzo leniwym studentem i nie zyskiwał uznania nauczycieli. Nie udało mu się uniknąć służby wojskowej i w 1886 roku został wcielony do piechoty. Służba nie trwała długo, gdyż z powodu udawanego zapalenia oskrzeli Erik po kilku miesiącach został zwolniony.

W 1887 roku zamieszkał na Montmartre, gdzie wynajął pokój w pobliżu słynnego kabaretu Chat Noir, w którym wkrótce został zaangażowany jako pianista. Wiodąc ubogie życie w środowisku paryskiej bohemy, skomponował pierwsze utwory: fortepianowe trzy [Sarabandy](#), cztery *Ogives* i trzy *Gymnopédies*.

Erik Satie, *Gymnopédies* i *Gnossienes* (wybór)

Na koncertach organizowanych przez Joséphina Péladana, twórcę salonu skupiającego pisarzy, malarzy i poznał muzyków dzielających jego artystyczne ideały. Przygoda ta zaowocowała najbardziej zagadkowymi w twórczości kompozytora utworami, takimi jak *Trois Sonneries de la Rose Croix* czy muzyka do sztuki Péladana — *Le Fils des Étoiles*. W 1893 roku

powstały kolejne, nie mniej niezwykłe utwory, odnalezione dopiero po śmierci kompozytora *Vexations*, które wedle instrukcji powinny być grane bez przerwy aż 840 razy, oraz balet *Uspud* zbudowany z kilku prefabrykowanych elementów (motywów), które zdają się połączone losowo.

Odziedziczenie sporej kwoty umożliwiło Satiemu przez chwilę znacznie wygodniejsze, eleganckie życie „welwetowego gentlemana”. Jednak już w 1897 roku z powodu powracających kłopotów finansowych przeniósł się na przedmieście Paryża, do Arcueil. Zarabiał wówczas na życie przede wszystkim jako pianista kabaretowy. Aranżował utwory innych twórców i tworzył własne kompozycje — głównie piosenki, ale również większe utwory, np. *Jack in the Box* — muzykę do pantomimy Jules’a Depaquita i *Geneviève de Brabant*, krótką operę komiczną, w której zrezygnował z klasycznych zasad rozwoju muzycznego (obydwa z 1899 roku).

Redefinicję stylu kompozytorskiego Satiego zainspirowało wysłuchanie w 1902 roku opery Debussy’ego *Pelléas et Mélisande*. Trzy lata później kompozytor zdecydował się powrócić na studia, tym razem do Schola Cantorum de Paris, gdzie studiował klasyczny kontrapunkt i instrumentację, a formalną edukację uwieńczył uzyskaniem dyplomu w 1908 roku. W czasie studiów powstały m.in. *Trois morceaux en forme de poire* (*Trzy utwory w formie gruszki*), będące odpowiedzią na zarzut, że jego kompozycjom brak formy.

W 1911 roku, po tym, jak Maurice Ravel wykonał na koncercie zorganizowanym przez Société Musicale Indépendante *Sarabandy* Satiego jako przykład utworów prawdziwie wizjonerskich, nastąpiła eksplozja zainteresowania jego muzyką. Coraz częściej ją wykonywano i publikowano, doceniali ją najwybitniejsi artyści, a sam Debussy orkiestrując *Gymnopédies* znacznie przyczynił się do niesłabnącej do dziś popularności tego dzieła. Najbardziej fascynowały nowatorskie rozwiązania harmoniczne, brzmieniowe i rytmiczne Satiego oraz dążenie do prostoty i obiektywizmu wypowiedzi muzycznej. Wielkie wsparcie dał mu Jean Cocteau, który nie tylko organizował koncerty z jego muzyką i publikował prace na jej temat, ale też przyczynił się do stworzenia bodaj najświetniejszego jego dzieła.

Dla Ballets Russes Sergiusza Diaghilewa powstał bowiem w 1917 roku balet *Parade*, wystawiony w scenografii i z kostiumami Pabla Picassa i choreografią [Léonide’a](#) Massine’a. W ekstrawaganckim składzie orkiestry kompozytor uwzględnił m.in. butelki, syreny, grzechotkę i maszynę do pisania, a także rewolwer. Muzyka zaś szokowała połączeniem elementów musicalu, jazzu i cyrku z fugato czy politonalnością, charakterystycznymi dla sztuki wysokiej. W latach 1912-1915 Satie napisał także serię fortepianowych utworów humorystycznych, opatrzonych dziwnymi tytułami i komentarzami w partyturze, jak np. „słowik z bólem zęba” z *Embryons desséchés* (*Zasuszone embriony*) czy „rozdygotane dołki” w surrealistycznym krajobrazie pola golfowego w *Sports et divertissements*. Satyrycznym komentarzem opisującym epizod z życia urzędnika opatrzył zaś swą *Sonatinę biurokratyczną*, będąca parodią klasycznej sonatiny Muzia Clementiego.

Wśród młodych artystów francuskich stał się Satie prawdziwym celebrytą. Wokół niego skupiła się tzw. Grupa Sześciu — Les Six, którą tworzyli Darius Milhaud, Louis Durey, George Auric, Artur Honegger, Francis Poulenc i Germaine Tailleferre. Satie patronował także innemu, mniej znanemu ugrupowaniu — Ecole d’Arcueil. W tym czasie komponował też swe najwybitniejsze dzieła, w tym monodram *Socrate* oparty na *Dialogach* Platona i balet *Relâche*. Symfoniczny antrakt z tego baletu, wykorzystany w filmie *Entr’acte* (*Antrakt*, 1924) René Claira jest przy tym przejawem oryginalnej koncepcji Satiego, czyli muzyki jako tła dźwiękowego dla wszystkich wydarzeń życiowych (tzw. *musique d’ameublement*).

Pod koniec życia stan zdrowia kompozytora znacznie się pogorszył, na co miało niewątpliwie wpływ notoryczne nadużywanie alkoholu. Satie zmarł 1 lipca 1925 na marskość wątroby i został pochowany na cmentarzu w Arcueil.

dr hab. Iwona Lindstedt

Ciekawostki

W swym jednopokojowym apartamencie Satie ustawił jeden na drugim dwa fortepiany i połączył ich mechanizmy pedałów. Zgromadził też kolekcję ponad 100 parasoli, których nie używał, gdyż były dla niego zbyt cenne.

Sam o sobie tak pisał Satie w pamiętniku: — Włosy i brwi ciemnoszatynowate, oczy szare (popielate prawdopodobnie), czoło zakryte włosami, nos długi, usta średnie, podbródek szeroki, twarz owalna. Wzrost 1 metr 67 centymetrów. [...] Żałuję, że nie mogę? wam pokazać odcisków moich palców.

Partytury Satiego pisane były często bez kresek taktowych, czerwonym atramentem, i uzupełniane o liczne instrukcje lub komentarze słowne przeznaczone wyłącznie dla wykonawcy.